

Koniec remontu Galerii Pod Topolami już blisko. 30 września swoje lokale otworzą Pepco oraz Dealz. W jakich jeszcze sklepach zrobimy zakupy? >>> 5

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 38 (472) 23 września 2022

www.LZG24.pl



Na malców będą czekały plansze z ośmioma elementami do wyboru. - To m.in. kilkunastometrowy interaktywny krokodyl, wodny plac zabaw, krzywe domki, bujaki, tunel ze zjeżdżalnią - wylicza społeczniczka Paulina Bogucka. W niedzielę dzieci same wybiorą nowe atrakcje do Ogrodu Botanicznego.

>> 7

ZATONIE

Dla gości parku więcej parkingów

Czasem trudno szpilkę wcisnąć! I nie ma w tym zdaniu przesady. Patrząc, co się dzieje w okolicy Parku Książęcego w pogodne weekendy, nie wspominając o rocznicach, koncertach, większych wydarzeniach... trudno się z nim nie zgodzić. Mieszkańcy i goście upodobałi sobie ruiny zamku, pałacowe łąki, cieniste alejki. Chętnych do odwiedzania dawnych włości Doroty de Talleyrand-Périgord jest tak wielu, że brakuje miejsc na zaparkowanie samochodu. Mamy dobrą informację dla zmotoryzowanych gości zielonogórskiej perełki. Miasto rozpoczęło budowę ponad stu miejsc parkingowych w okolicy parku.

(dsp)

Więcej >> 3



W Parku Książęcym jest mnóstwo zabawy dla małych i dużych gości! Kultowe już stają się pikniki rodzinne w stylu retro. W kapelusikach paniom wyjątkowo do twarzy...

WOŚP

Taki niezwykły medal dla sztabu!

Duma nas rozpiera. Zielonogórski sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy dostał medal 30-lecia WOŚP i certyfikat.

Jest piękny. A duma z jego otrzymania wielka! - Ten medal dedykujemy naszym zielonogórskim wolontariuszom - mówi Filip Gryko, szef sztabu WOŚP w Zielonej Górze. - Dziękuję także całemu sztabowi, miastu, spon-

sorom i służbom, które wspomagają nas w organizacji finałów WOŚP już tyle lat.

Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy z okazji 30-lecia swojego istnienia postanowiła wyróżnić medalami zaangażowane sztaby, które grają z WOŚP od ładnych paru lat. Takie wyróżnienie trafiło również do Zielonej Góry.

Medal swoje waży, dobrze leży w dłoni. Wygrawerowano na nim z jednej strony charakterystyczne WOŚP-owe serce, z drugiej - sylwetki muzyków „uzbrojonych” w instrumen-



- Medal dedykuję naszym wolontariuszom - mówi Filip Gryko, szef zielonogórskiego sztabu WOŚP

ty. Są też napisy: „XXX Finał”, „Gramy już od 30 lat” i daty 1993-2022. Nie mogło zabraknąć doskonale znanego wszystkim zawołania Jurka Owsiaka „Gramy do końca świata i jeden dzień dłużej”!

Przypomnijmy, że podczas tegorocznego finału zielonogórzanie wrzucili do puszek, wpłacili do eSkarbonek i wylicytowali aukcje łącznie za 450 337, 88 zł.

Zielonogórski sztab informuje, że już rozpoczął przygotowania do finału WOŚP w 2023 roku.

Fot. Igor Skrzyżewski/WOŚP

(lc)

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Fot. Piotr Jędzura

ROD „Polska Wełna” obchodzi 60-lecie. Z okazji jubileuszu zasłużeni działkowcy zostali wyróżnieni medalami prezydenta miasta, wśród nich był Hieronim Kaczmarek (na zdjęciu w środku). - To podziękowanie za trud, który wkładacie w pielęgnowanie działek i ogrodów. Jest tu pięknie, ekologicznie, zdrowo i rodzinie - mówił Konrad Witrylak, dyrektor Departamentu Prezydenta Miasta. (tc)



Fot. Piotr Jędzura

Efekt jest powalający. Rusztowania zniknęły i odsłoniły prace artystów street artu, którzy na winobraniowy Green Jam 2022 przyjechali z różnych zakątków świata. Przez blisko tydzień tworzyli dzieła na ekranach przy Trasie Północnej. Street art wyraża mnóstwo emocji, w pracach widać m.in. odniesienia do popkultury i sytuacji geopolitycznej. (tc)

KONCERT

Gra Orkiestra Dęta „Zastal”

W sobotę, 24 września, o 16.00 w Planetarium Wenus odbędzie się koncert galowy z okazji jubileuszu 75-lecia Orkiestry Dętej „Zastal”. Będzie to również okazja do wręczenia nagród prezydenta miasta dla zasłużonych członków zespołu, którzy przez lata sprawiali koncertami radość zielonogórzanom. - Serdecznie zapraszamy mieszkańców - podkreśla Tadeusz Piotrowski, prezes stowarzyszenia Orkiestry. - W naszym repertuarze będzie można usłyszeć muzykę rozrywkową i filmową. Wstęp jest bezpłatny, ale liczba miejsc ograniczona. (md)

KONCERT

Jesiennie i kameralnie

Stowarzyszenie „Nasze Zatonie” zaprasza w niedzielę, 25 września, o 17.00, na XII Jesienny Koncert Kameralny pt. „Na pożegnanie... Poznań Brass”. W programie m.in. Chopin, Debussy, Bach, ale usłyszymy też utwory z „Gwiazdnych Wojen” i „Jamesa Bonda”. Wykonawcy: Paweł Zadrozniak (trąbka, trąbka piccolo), Mateusz Wolczyński (trąbka, kornet, flugelhorn), Damian Lotycz (waltornia), Artur Moss (eufonium), Jacek Kortylewicz (tuba). Koncert odbędzie się w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Zatoniu. Wstęp wolny. (dsp)

MZK

Karta z jubileuszowymi winogronkami

Gratka dla kolekcjonerów pamiątek. Okolicznościową kartę, wyemitowaną przez miejskiego przewoźnika, „przemierza” elektryczny autobus. Zdobą ją też fioletowo-zielona kiść winogron, charakterystyczne logo jubileuszu 800-lecia powstania Zielonej Góry i 700-lecia uzyskania praw miejskich.

Okolicznościowa e-karta jest częścią systemu biletowego w Zielonej Górze, można nią płacić za przejazd. Do obiegu trafiła z początkiem Winobrania, ale swoją oficjalną premierę miała podczas Dnia Otwartego w MZK i tam wzbudziła ogromne zainteresowanie pasażerów.

Wydanie jest wyjątkowe, bo jubileuszowe. Na karcie widnieją charakterystyczne winogrona, które są oficjalnym logo jubileuszu 800-lecia powstania Zielonej Góry i 700-lecia uzyskania praw miejskich. Jest też nowoczesny, elektryczny autobus. Projekt graficzny powstał we współpracy urzędu miasta i Miejskiego Zakładu Komunikacji. Karta nie jest limitowa-



Fot. Piotr Jędzura

Fioletowo-zielony autobus mknie po plastikowej karcie! Kto by nie chciał mieć takiej w swojej kolekcji?

na. MZK planuje wydawać ją do przyszłorocznego Winobrania, ponieważ świętowanie jubileuszu zakończy się we wrześniu przyszłego roku.

Jak stać się szczęśliwym posiadaczem karty? Sprawa jest bardzo prosta. Pasażerowie, którzy nie korzystają jeszcze z elektronicznego systemu w komunikacji miejskiej, po prostu powinni udać się do Centrum Przesiadkowego i założyć kartę. Wówczas otrzymają jubileuszowe wydanie. Klienci MZK, którzy już korzystają z e-karty, a chcieliby ją wymienić - powinni złożyć wniosek o wystawienie duplikatu karty. To rozwiązanie wiąże się z opłatą 10 zł. (tc)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



BIESIADA

Na golonkę i potańcówkę do Raculi

- Gotowanie smakołyków zaczynamy trzy dni przed imprezą - mówi Anna Wierzbicka, prezesa Stowarzyszenia Kobiet „Raculanka”. W sobotę, 24 września, o 15.00 rozpocznie się biesiada „Raculanie Zielonej Góry”.

Z okazji jubileuszu 800-lecia powstania Zielonej Góry i 700-lecia uzyskania praw miejskich Stowarzy-

szenie organizuje biesiadę „Raculanie Zielonej Góry”. - Chcemy uczcić te piękne jubileusze i oddać hołd miastu - tłumaczy A. Wierzbicka.

- Będzie po chłopsku - z dobrym jedzeniem, klimatem i potańcówką - dodaje radny Tomasz Sroczyński (Zielona Razem). Biesiada odbędzie się w sobotę, 24 września, na placu piknikowym przy ul. Rodła w Raculi. Start o 15.00. Koniec... może nawet o 1.00!

Stowarzyszenie Kobiet „Raculanka” działa od 11 lat. Panie wspierają rozwój lokalny, dbają o tradycję i kulturę, słyną z go-

ścińności i zaangażowania w codzienne życie Raculi i dzielnicy Nowe Miasto. Nic więc dziwnego, że gdy prezydent miasta ogłosił konkurs dla stowarzyszeń, które chcą w ciekawy sposób świętować jubileusz 800-lecia powstania Zielonej Góry i 700-lecia uzyskania praw miejskich, nie wahały się ani przez moment.

- Zgłosiliśmy się natychmiast i bardzo się cieszymy, że nasza oferta znalazła się w zacnym gronie stowarzyszeń, które w sposób szczególny będą celebrować te ważne dla miasta jubileusze - mó-

wi A. Wierzbicka. - To będzie duże wydarzenie. W programie biesiady znalazły się występy artystyczne, będzie taniec, śpiew, następnie koncert, a na finał dyskoteka. Wszystko adresowane do „starszej” młodzieży.

Raculanki obiecują, że będzie pyszne jedzenie. - Jesteśmy znane ze swojej gościnności, o naszej golonce w kapuście krąży legenda - dodaje prezeska. - Żeby zdążyć ze wszystkim, przygotowania w kuchni zaczynamy już na trzy dni przed wydarzeniem. (tc)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

P.o. redaktora naczelnego: Agnieszka Hałas

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 65 tys.

INWESTYCJE

Wizyta w Zatoniu? Będzie gdzie zaparkować!

Park Książęcy w Zatoniu robi furorę. Zwłaszcza w weekendy. Przyjeżdża mnóstwo osób: na spacer, do kawiarni, na imprezę... Często bywa tak, że nie ma gdzie zaparkować samochodu. I właśnie dlatego miasto ruszyło z budową ponad stu miejsc postojowych.

Według danych informacji turystycznej Visit Zielona Góra, park w Zatoniu jest często pierwszym wyborem gości odwiedzających nasze miasto, skutecznie rywalizując z deptakiem czy Palmiarnią. Mieszkańcy chętnie przyjeżdżają tu na pikniki i koncerty - całymi rodzinami! W tej sytuacji miejsca parkingowe są na wagę złota.

Wykonawca już wszedł na plac budowy - w pierwszej kolejności zajmie się pracami ziemnymi. Łącznie w planach jest 112 miejsc postojowych. Aż 54 miejsca będą zlokalizowane równoległe do istniejącej jezdni przy ul. Zatonie-Księżnej Doroty, kolejne 36 (wraz z drogą wewnętrzną) w stronę Marzęcina. Będzie można zaparkować też przy ulicy Zatonie-Strumykowa (tu powstaną 22 miejsca prostopadłe do istniejącej drogi wewnętrznej). Miejsca postojowe będą z kostki betonowej.

- Prace drogowe obecnie odbywają się przy ul. Zatonie-Marzęcin - mówi Krzysztof Jarosz, kierownik Biura Budowy Dróg w magistracie. - W miejscu pla-



W pobliżu parku powstanie 112 miejsc parkingowych. Prace już trwają.

nowanego parkingu wykonano korytowanie i ograniczono plac przy pomocy betonowych kraężników.

W przyszłym tygodniu planowane jest usunięcie kolizji z siecią telekomunikacyjną. Koniec prac w listopadzie.

- Spodziewaliśmy się, że mieszkańcy będą częściej wybierać rower, by dostać się do Zatonia - mówi Filip Gryko, szef klubu radnych Zielona Razem. - I choć ta opcja jest popularna, samochodów jest aż tyle, że dodatkowe parkingi to koniecz-

ność. Znaleźliśmy dobre lokalizacje. Mieszkańcy i tak parkowali wzdłuż drogi na Marzęcin, co czasami kończyło się mandatami. Problem się skończy.

Jak trafimy do nowych parkingów? Zamieszczamy mapkę. Jadąc drogą wojewódzką

nr 283 od strony Zielonej Góry, na skrzyżowaniu z ul. Księżnej Doroty skręćmy z lewo. Po niespełna 100 metrach będzie pierwsza lokalizacja - przy ul. Strumykowej. Kolejne miejsca powstaną wzdłuż drogi w kierunku Marzęcina. A gdy tu za-

braknie miejsc, będzie można pojechać dalej, prosto do parkingu (po lewej stronie) na wysokości placu zabaw.

Wykonawcą zadania pn. „Zachowanie i wykorzystanie historycznych krajobrazów parkowych w Branitz i Zatoniu” jest Przedsiębiorstwo Drogowo-Budowlane „Gran-Bud”. Projekt jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach współpracy INTERREG V. A Brandenburgia-Polska 2014-2020. Partnerem jest miasto Cottbus. Cała inwestycja zamknie się w kwocie 959 tys. 800 zł, z czego ok. 520 tys. 55 tys. zł pochodzi z dofinansowania. (rk)

SENIORZY

Teleopaski rozdane

Wyglądają jak zegarki, ale ich funkcja jest o wiele ważniejsza. Pierwsi seniorzy otrzymali teleopaski bezpieczeństwa - urządzenie elektroniczne monitorujące stan zdrowia. To jeden z elementów programu Korpus Wsparcia Seniorów.

Seniorzy dostali urządzenia w miniony poniedziałek, w siedzibie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

- Chciałbym, aby zielonogórcy seniorzy czuli się bez-

piecznie. Mam nadzieję, że tak będzie dzięki opaskom - podkreślał prezydent Janusz Kubicki, symbolicznie wręczając pierwsze urządzenie. - Liczba osób, które zgłosiły się do programu, przerosła nasze oczekiwania. Początkowo, dzięki wsparciu ministerstwa, mieliśmy przygotowanych 200 opasek, ale po tym, jak zgłosiło się więcej seniorów, podjęliśmy decyzję, aby sfinansować opaski dla wszystkich, którzy zakwalifikowali się do projektu. Łącznie jest to 274 mieszkańców.

Opaska pozwala na monitorowanie funkcji życiowych, np. saturacji i pulsu. Ma też



Jako pierwszy opaskę otrzymał Leszek Krokoszewski

czujniki, które wykryją upadek. Jest wyposażona w przycisk, dzięki któremu użytkownik może połączyć się z konsultantem - ten udzieli porady medycznej, wezwie służby ratunkowe.

Jako pierwszy opaskę otrzymał Leszek Krokoszewski. Mieszka sam, więc teleopaska będzie dla niego dodatkowym zabezpieczeniem w razie kłopotów ze zdrowiem.

Maria Nowosielska zgłosiła się, bo jest po poważnych operacjach kręgosłupa. - Wiem, że jest tam przycisk SOS, będę czuła się pewniej - przyznała.

- Przyszłam po opaskę dla mamy, która ma ponad 80 lat - tłumaczyła pani Ewa. - Dziś sama przejdę szkolenie, później wytłumaczę mamie, jak używać urządzenia.

Patryk Mołęda, reprezentant producenta opaski, zapewniał, że firma jest przygotowana też na pomyłki seniorów. - Jeśli ktoś przez przypadek naciśnie guzik alarmowy, nic złego się nie stanie. Ważne, by seniorzy nie unikali kontaktu z nami, by powiedzieli szczerze, że stało się to przypadkowo. Osoby w naszym centrum teleopieki są przygotowane na takie sytuacje - podkreślał. (md)

BIBLIOTEKA

Cyfrowa historia miasta

Brawo za konsekwencję i upór. W Zielonogórskiej Bibliotece Cyfrowej pojawiają się kolejne roczniki „Grünberger Wochenblatt”. Z domu będzie można sprawdzić, co pisano o naszym mieście 150 lat temu.

- To kolejny krok w kompletowaniu wszystkich wydawnictw prasowych piszących o naszym mieście - Andrzej Buck, dyrektor Biblioteki Nor-

wida, krótko podsumowuje sprawę.

- Zależało nam, żeby w ramach obchodów jubileuszu 800-lecia powstania miasta i 700-lecia uzyskania praw miejskich realizować projekty, które przyniosą trwały efekt. Tak jest w tym przypadku. Dlatego wsparliśmy projekt cyfryzacji przedwojennych gazet - mówi prof. Czesław Osękowski, przewodniczący komitetu obchodów.

Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa - zbc.uz.zgora.pl - udostępnia w internecie tysiące dokumentów i publikacji. Może z niej korzystać każdy, całą dobę. „Grünberger Wochenblatt” to gazeta wydawana w XIX i

XX wieku, która przez 120 lat opisywała życie miasta. Skarbnica wiedzy o przedwojennym Grünbergu. W ZBC są już umieszczone wszystkie roczniki gazety przechowywane w zielonogórskiej bibliotece i archiwum państwowym.

- Wciąż jednak nie jest to pełen zbiór. Dlatego postanowiliśmy kupić brakujące 37 zeskanowanych roczników, będących w posiadaniu biblioteki uniwersyteckiej we Wrocławiu - tłumaczy Przemysław Bartkowiak z Biblioteki Norwida, „motor napędowy” digitalizacji zbiorów. - Teraz sprawdzamy otrzymane skany i będziemy je systematycznie wkładać do internetu. Po-

winniśmy skończyć do końca roku.

Przed bibliotekarzami wielkie wyzwanie - by zbiór był pełen, trzeba go jeszcze uzupełnić o 11 roczników. W Polsce ich nie ma. To będzie wymagało poszukiwań w niemieckich księgozbiorach.

Oprócz „Grünberger Wochenblatt” w ZBC możemy też przeglądać inne zdigitalizowane roczniki lokalnej prasy: „Gazety Lubuskiej”, „Gazety Nowej”, dużą część „Nadodrza”.

Tutaj również znajdziemy sporo książek i innych publikacji dotyczących regionu. Biblioteka pracuje także nad digitalizacją starodruków z seminarium w Paradyżu. (tc)

cytat tygodnia

To bardzo ważne, aby seniorzy wiedzieli, że mogą szybko otrzymać pomoc. MOPS zawnioskuje o kolejne teleopaski dla zielonogórczan.

Wioleta Haręzałak, dyrektorka Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych

INWESTYCJE

Druga kondygnacja gotowa, za chwilę pora na dach

W błyskawicznym tempie rośnie nowe skrzydło zakładu pielęgnacyjno - opiekuńczego na Zaciszu. Zakład prowadzony jest przez Ośrodek Integracji Społecznej przy parafii św. Józefa Oblubieńca. O zamiarze jego kolejnej rozbudowy pisaliśmy w czerwcu. Prace ruszyły miesiąc później.

- I to od razu z kopyta - try-ska entuzjazmem Sebastian Jagiełowicz, pracownik OIS. - Druga kondygnacja nowe skrzydło już jest gotowa i za chwilę będzie montowana konstrukcja dachowa!

Rzeczywiście, na budowie praca wre, budowlańcy krzątają się niczym mrówki. Wykonawcą robót jest Zakład Remontowo-Budowlany Maciej Jakuboszczak, ten sam, który cztery lata temu przy budynku ośrodka postawił pierwszą dobudówkę. Teraz zakład przy ul. Prostej zyska kolejne 680 mkw. powierzchni użytkowej, zamknięte w niemal bliźniaczym, dwukondygnacyjnym skrzydle.

Nowe skrzydło

Na parterze nowej dobudówki ma powstać osiem pokoi z 16 miejscami dla pacjentów wymagających całodobowej opieki medycznej (dziś zakład dysponuje 54 łóżka-



Zakład przy ul. Prostej zyska kolejne 680 mkw. powierzchni użytkowej

mi, będzie miał 70), a na piętrze rehabilitacja, która zostanie wyprowadzona z przyziemia i powiększona. Nowe skrzydło, wzorem pierwszej dobudówki, zostanie zespolone łącznikiem z budynkiem głównym ośrodka, ale ze względu na planowaną na

piętrze rehabilitację będzie miało windę. W ramach inwestycji powstaną również: droga wewnętrzna, parking z 11 miejscami postojowymi i podjazd z rampą dla karettek. Pacjentami zakładu są osoby niesamodzielne ze względu na stan zdrowia, jednak

niewymagające hospitalizacji, w większości seniorzy, dla których w Zielonej Górze i w całym Lubuskiem coraz dotkliwiej brakuje miejsc całodobowej opieki medycznej. Jego rozbudowy oczekują rodziny (w kolejce do przyjęcia oczekuje 80 ich bliskich, a ta

liczba ciągle się zwiększa), ale tę potrzebę dostrzega również miasto, które już sfinansowało projekt techniczny, urząd wojewódzki oficjalnie uznając inwestycję za celową dla regionu i urząd marszałkowski, który dwa razy sypnął na nią unijną dotacją, w sumie 4,3 mln zł.

Jednak nowy budynek, który w celu obniżenia kosztów ogrzewania i prądu zostanie wyposażony w pompy ciepła i panele fotowoltaiczne, wraz z wyposażeniem w specjalistyczny sprzęt medyczny pochłonie około 7 mln zł.

Trudne czasy

- Nikt nie mógł przewidzieć, że tą inwestycją wstrzelimy się w tak trudne czasy, budowa poprzedniego skrzydła kosztowała o połowę mniej - przypomina S. Jagiełowicz i dodaje: - Prezydent Zielonej Góry zadeklarował, że te brakujące pieniądze postara się

znaleźć, ale wiadomo, że sytuacja finansowa miasta jest w tej chwili napięta. Dlatego nie spoczywamy na laurach. W październiku poprzez portal stowarzyszenia „Warto jest Pomagać” uruchomimy zbiórkę pieniędzy, a gdy ruszy akcja podatkowa, poprosimy mieszkańców o przekazanie na nasze konto 1 proc. podatku dochodowego od osób fizycznych.

OIS to organizacja pożytku publicznego. Świadoma społecznych potrzeb podjęła się bardzo trudnego zadania. - Czasy są trudne, ale Lubuszanie mają wielkie serca. Na ile będą mogli, pomogą - wierzą w ośrodek.

Finał budowy przewidziany jest na końcówkę czerwca przyszłego roku. - Jest jeszcze dużo do zrobienia. Do końca roku chcemy zamknąć stan surowy, by zimą móc pracować wewnątrz budynku - zdradza nasz rozmówca. (el)

OSP

Sucha najlepsza!

Strażacka młodzież z Suchej była bezkonkurencyjna. W Powiatowych Zawodach Sportowo Pożarniczych drużyny dziewcząt i chłopców zajęły pierwsze miejsca w swoich kategoriach.

- To wynik ich ciężkiej pracy. Codzienne treningi musieli pogodzić z obowiązkami szkolnymi i mimo zmęczenia dawali z siebie sto procent - gratulują młodym

ochotnikom starsi koledzy. - Podziękowania należą się Gabrieli Grzegórzko, która prowadzi młodzieżową drużynę i przygotowywała zwycięzców.

Powiatowe Zawody Sportowo - Pożarnicze Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych odbyły się 17 września na stadionie sportowym przy ul. S. Wyspiańskiego w Zielonej Górze. Wystartowało 15 drużyn z Zielonej Góry i powiatu zielonogórskiego. Młodzi ochotnicy musieli zaliczyć m.in. bieg sztafetowy z przeszko-

dami, musztrę (konkurencja poza klasyfikacją), przez deszcz nie udało się przeprowadzić konkurencji rozwinięcie bojowe. Podajemy miejsca w klasyfikacji generalnej, jakie zajęły drużyny OSP z miasta. Grupa dziewcząt: 1. miejsce - Sucha, 3. miejsce - Jarogniewice, 4. miejsce - Zawada. Grupa chłopców: 1. miejsce - Sucha, 3. miejsce - Jarogniewice, 6. miejsce - Zawada, 7. miejsce - Racula 2, 9. miejsce - Przylep, 10. miejsce - Stary Kisielin, 11. miejsce - Racula 1.

(red)



Fot. OSP Sucha

Młodzi strażacy z Suchej mają się z czego cieszyć! Są najlepszymi ochotnikami w powiecie!

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Czy ministrowie i dziennikarze mają prawa jazdy?

Odpowiedź na tytułowe pytanie wydaje się banalnie prosta - mają. A może jednak... nie? Do tej drugiej konkluzji dochodzę, wgłębiając się w nowe przepisy ruchu drogowego i nowy taryfikator mandatowy. Ich uzasadnienie jest bogoooczyńiane - podobno chodzi o bezpieczeństwo obywateli. Według mnie, prawda jest bardziej prozaiczna - chodzi o ich ordynarne łupienie.

Tym, którzy nie interesują się historią, tytułem wstępu wyjaśnię, że dawnych rycerzy-rozbójników napadających na drogach na kupców i podróżnych określano raubritterami. To oni swego czasu złupili nawet Jasną Górę, a śladem tamtego napadu są blizny na obliczu Matki Boskiej Częstochowskiej. Od minionej soboty takimi współczesnymi raubritterami, chcąc nie chcąc, stali się policjanci z drogowki. Uczestników ruchu drogowego skubią na zlecenie rządu.

Prosty przykład - sprawa z Zatonia. Nieprawidłowe zaparkowanie samochodu i... 5 tys. zł mandatu! Kogoś pogięło? To więcej niż pensja większości ludzi w Polsce!



Rozumiem - było wykroczenie, powinno być ukarane. Ale czemu aż tak?

Nieco przekroczyłeś prędkość, po prawie dwóch latach zrobiłeś to ponownie. Bach, podwójna kara. Komu nie zdarzyło się jechać Szosą Kisielińską w niedzielne popołudnie z prędkością większą niż 50 km na godzinę? Tak z ręką na sercu? Mandat 800, 1000 zł. Dla ministra Kamińskiego to prawdopodobnie niewiele, dla zwykłego Kowalskiego to może być majątek...

15 punktów za nieustąpienie pierwszeństwa pieszu. Tyle samo dostanie kierowca za przekroczenie prędkości o ponad 70 km na godzinę albo spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym! Czy te zdarzenia są porównywalne? Dla ministra owszem! Pewnie wielu kierowcom zdarzyło się, chociaż raz w życiu, nie ustąpić pieszu. Bo zauważył go za późno, bo hamowanie stworzyłoby znacznie większe niebezpieczeństwo... A tu, bach - zrównoważono je ze spowodowaniem bardzo poważnego wypadku drogowego.

Nie zatrzymałeś się na zielonej strzałce - bach, cztery punkty. To dopiero, choćby na Dąbrowski funkcjonariusze będą kosić! Drobne wykroczenie, ale nie żeby za jeden punkt, od razu za cztery! Ze zwiększeniem kar punktowych wzrasta ryzyko utraty prawa jazdy. I znika możliwość ich redukcji poprzez szkolenia. Dla kierowców zawodowych to prawdziwa tragedia.

Uważam, że za wykroczenia drogowe należą się mandaty. Ale powinny być dostosowane do sytuacji, zdrowego rozsądku i zamożności społeczeństwa. A te, które obowiązują od 17 września, na pewno takie nie są. Piratów drogowych trzeba karać, z nimi jednak policja słabo sobie radzi. I nowe kary też nie są w nich wymierzone, lecz w „normalnych” uczestników ruchu drogowego, którzy popełniają drobne wykroczenia. A za te powinny być drobne kary. Czy 800 zł to mała kara? Czy zablokowanie samochodem wjazdu do parku jest aż tak niebezpieczne, że sprawcę trzeba ukarać pozbawieniem miesięcznej pensji? Moim zdaniem, kierowcy jako pierwsi płacą za rozdawnictwo pieniędzy przez rząd. Ale w tę opowieść o współczesnych raubritterach wpisują się też dziennikarze, którzy jak pelikany łykają rządową narrację o „zwiększeniu bezpieczeństwa” na drogach. W każdym razie w publikacjach nie znalazłem ani słowa krytyki na temat nowego prawa.

Bezpieczeństwo w ruchu drogowym zwiększają dobre i niedziurawe drogi, wyniesione przejścia dla pieszych, wyprofilowane dobrze łuki, z głową rozmieszczone sygnalizacje świetlne, adekwatne oznakowania. I owszem, również rozsądny taryfikator mandatów, połączony z dużym prawdopodobieństwem otrzymania kary za wykroczenie drogowe.

Z ŻYCIA MIASTA >>>



W wtorek odbyły się obchody jubileuszu 60 lat misji zielonogórskiej pracowni terenowej Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Z tej wyjątkowej okazji prezydent przyznał zasłużonym pracownikom złote i srebrne medale za zasługi mające szczególne znaczenie dla miasta. Otwarto też okolicznościową wystawę. (rk)



Co za atrakcje! Mycie autobusu, w którym są pasażerowie, ładowanie „elektryków”, długie rozmowy o historii i spacer po zakamarkach nowoczesnej zajezdni przy ul. Chemicznej. Dzień otwarty w Miejskim Zakładzie Komunikacji przyciągnął nie tylko pasjonatów motoryzacji i miłośników komunikacji zbiorowej. (lc)

HANDEL

Koniec remontu Galerii pod Topolami tuż-tuż

Inwestycja jest już na ukończeniu i dwa pierwsze sklepy, Pepco oraz Dealz, zostaną otwarte 30 września. Nowego ducha w galerię chce tchnąć Mirosław Kostyszak, świebodziński biznesmen, związany ze spółką Euro Centrum.

Jeszcze niedawno była to zabita dechami ruina, strasząca przechodniów w centrum miasta. Teraz budynek odzyskał już część swojego dawnego blasku. Stare ogrodzenia zniknęły, a oczom mieszkańców ukazała się odnowiona fasada obiektu, pierwsze banery i szyldy reklamowe. Choć gdzieś widać jeszcze szpetne graffiti, a w środku surowy stan części pomieszczeń, to jednak krzątający się po placu budowy robotnicy są zapowiedzią, że sprawy idą w dobrym kierunku.

Inwestor, Mirosław Kostyszak, tłumaczy, że podjął się ponownego uruchomienia galerii ze względu na dobrą lokalizację. - Zajmuję się zawodowo budową takich obiektów, uznałem, że inwestycja w centrum Zielonej Góry może być warta zachodu. Ale ogrom pracy, który musieliśmy



Fasada odremontowanej Galerii pod Topolami już robi wrażenie

wykonać w środku, był naprawdę wielki - przekonuje M. Kostyszak.

Na górze biura

Tę opinię potwierdza Armand Skowroński, pro-

jektant inwestycji. - Pracujemy cały czas bardzo intensywnie, aby zakończyć przebudowę galerii. Ale proszę mi wierzyć, że sytuacja na rynku budowlanym, waha-

jące się ceny materiałów, energii oraz terminów dostaw nie ułatwiają nam tego zadania. Sądzę jednak, że zielonogórzanie już teraz mogą dostrzec istotne, pozytywne zmia-

ny - przekonuje nasz rozmówca.

Czego możemy spodziewać się w środku? Według projektu w budynku ma mieścić się duży lokal o powierzchni ok. 950 mkw. oraz kilka mniejszych, m.in. o powierzchni ok. 650, 500 czy 130 mkw. Ostatnia kondygnacja zostanie przeznaczona na przestrzeń biurową. Na klientów będzie także czekało 49 miejsc parkingowych.

- Spora część infrastruktury została zniszczona, doszło też do pewnych kradzieży, np. wypruto wszystkie instalacje, zniknęło również 80 proc. stalowych balustrad z wypełnieniem ze szkła hartowanego. Wszystko trzeba teraz po kolei odtworzyć lub odnowić. Podwójne ruchome schody są już gotowe, na ukończeniu mamy tak-

że trzy pierwsze lokale sklepowe, w tym jeden marki Pepco. W zasadzie w przypadku tego najemcy pomieszczenia są w całości wykonane, a przez witryny widać już szyldy oraz wyposażenie - zauważa A. Skowroński.

Otwarcia po kolei

Według zapowiedzi M. Kostyszaka pierwsze otwarcia sklepów są już naprawdę blisko. - To będzie się działo sukcesywnie, w ciągu najbliższych dni. 30 września swój lokal otworzy marka Pepco oraz Dealz. Później, 16 października, ruszy Sinsay oraz Hebe. A pod koniec przyszłego miesiąca również Kik oraz sklep z odzieżą okolicznościową na różne imprezy - wylicza inwestor. - Gorąco zapraszam do odwiedzin. (md)

Panu Dariuszowi Legutowskiemu i Jego Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy, Teściowej i Babci

Składa Prezydent Zielonej Góry

Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Małgorzaty Olech-Kloneckiej
wieloletniej dyrektor CKUiP

składa Prezydent Zielonej Góry

Panu Dariuszowi Legutowskiemu i Jego Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy, Teściowej i Babci

Składa Przewodniczący Rady Miasta Zielona Góra i Radni Miasta Zielona Góra

Pani Mirosławie Jabłonce
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

*Składa Prezydent Zielonej Góry
Zarząd, Sołtysi i Radni Dzielnicy Nowe Miasto
oraz pracownicy Urzędu Miasta*

KOMUNIKAT URZĘDU

Szczepionka przeciw grypie
Zapraszamy mieszkańców Zielonej Góry na bezpłatne szczepienia przeciw grypie. Uprawnione do bezpłatnego szczepienia są osoby w wieku powyżej 65 lat (osoby z rocznika 1957 i starsze). Szczepienia są finansowane przez urząd miasta i współfinansowane ze środków otrzymanych z budżetu województwa lubuskiego. Szczepienia prowadzi AldeMed Centrum Medyczne, rezerwacja terminu osobiście lub przez call center pod numerem telefonu 68 353 06 00. (um)

Pani Justynie Augustyniak
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

Składa Prezydent Zielonej Góry i pracownicy Urzędu Miasta

PASJA

Baletnice z gracją i wdziękiem promują Zieloną Górę

Są młode, zdolne i kochają balet. Wszystkie zdobywały szlify pod okiem Anieli Anny Sidło. Dziewczyny od kilku lat uczestniczą w projekcie „Baletnice w mieście”. Fotografują się w centrum i na osiedlach.

Zofia Wojciszewska, uczennica V LO, tańca z choreografią uczy się od piątego roku życia. To blisko 12 lat. Dystyngowane baletnice, celebrytujące każdy krok, zobaczyła po raz pierwszy w telewizji i z podziwu szeroko otworzyła oczy. Rodzice spełnili prośbę małej dziewczynki i zaprowadzili ją do ogniska artystycznego.

Ważna część życia

- Na początku myślałam, że to kaszka z mleczkiem - śmieje się Zosia. - Okazało się, że balet to harówka, w wielokrotnie powtarzanych ćwiczeniach dąży się do perfekcji. Trenujemy dwa razy w tygodniu, od półtorej do dwóch godzin. Zaczynamy porządną rozgrzewką, potem są zajęcia przy drążku, na koniec ćwiczymy układy grupowe i solowe. Trenerka, pani Aniela, jest cierpliwa i wymagająca.

W balecie Zosia tańczy dla przyjemności. Mówi, że to hobby, zabawa i nie marzy o laurach. - Chcę, żeby taniec pozostał ważną częścią mojego życia - deklaruje dziewczyna. Cieszy się, że mogła na chwilę zamienić parkiet na pozowanie przed obiektywem. To trudne - na zdjęciu trzeba uchwycić prawdziwą pozę baletową.

Piękno i kultura

Paweł Janczaruk, znany zielonogórski fotoreporter, baletnice uwiecznia na zdjęciach od 2015 r. Sesje odbywały się głównie w centrum, w najbardziej charakterystycznych miejscach Zielonej Góry: na deptaku, przed filharmonią, Biblioteką Norwida, Uniwersytecie Zielonogórskim i hotelem Ruben. W ostatnich latach przeniosły



Stare miasto - Ola Dudziak

się na mniej fotografowane osiedla, np. ul. Lisia czy Kaczy Dół przy ul. Okulickiego. - Pierwsza zapozowała Ania Szafran, która odnosi sukcesy. Zakwalifikowała się do zespołu Mazowsze, po roku została jedną z głównych solistek - mówi P. Janczaruk. - A uczyła się w ognisku artystycznym, a nie np. w poznańskiej szkole baletowej. Baletnice promują piękno Zielonej Góry i kulturę, bo sporo się u nas dzieje. Mają się czym pochwalić, np. w Międzynarodowych Konfrontacjach w Kołobrzegu za-

jęły drugie miejsce. Zofia jest laureatką Lubuskiej Gali Pro Arte.

Zdjęcia baletnic były na wystawach w Bibliotece Norwida, Muzeum Ziemi Lubuskiej i m.in. we Wrocławiu, Ślubicach i Jastrzębiu Zdroju.

Dbanie o każdy szczegół

Ola Dudziak studiuje psychologię w Szczecinie. Przetoczyła 13 z 19 lat życia. Balet ujął ją delikatnością, płynnością i piękną ruch. Ola poprosiła mamę o lekcje, bo... chciała nosić baletki. - Gdy byłam star-



Blokowisko - Zuzanna Monczak

szą, poznałam ciemną stronę tej sztuki. Obejrzałam filmy, gdzie uczennice „tresowano” na parkiecie. W ognisku artystycznym nie było źle, choć pani Aniela dbała o dyscyplinę i każdy szczegół - wspomina Ola.

Z Pawłem współpracuje od kilku lat. Fotograf jest życzliwy, ale drobiazgowy. Nie można tak po prostu ustawić się między blokami na Lisiej, uśmiechnąć i skrzyżować ręce. - Baletowa poza wymaga odpowiedniego podniesienia nogi, ułożenia rąk i stóp. Trzeba pamię-

tać o fryzurze i stroju - zdradza Ola. - Balet wymaga determinacji i konsekwencji.

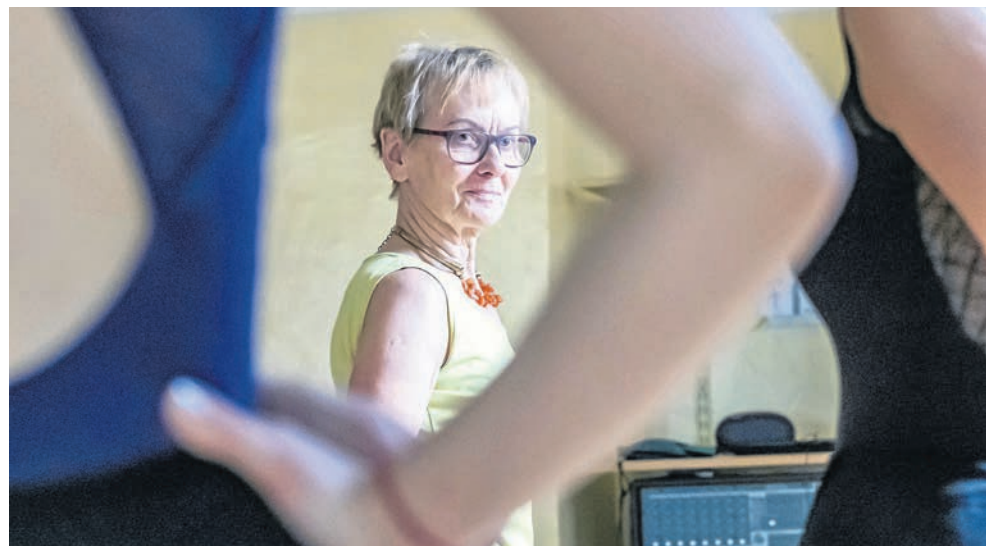
żanka, potem dziurę w brzuchu wierceła mi siostra, która sama próbowała się uczyć - śmieje się Zuzanna. - Tańcząc poznałam wiele wspaniałych dziewczyn, które podróżują, studiują, mają wiele pasji. Stereotyp mówi, że balet jest nudny, a więc baletnice też. I wszystkie marzą o pierwszym rzędzie w tańcu i solówkach, dlatego do „znudzenia” powtarzają układy choreograficzne. Nieprawda.

Zuzanna chętnie przystała na propozycję Pawła. Najlepiej wspomina zdjęcia na Kaczym Dole. - Uderzył mnie kontrast pomiędzy delikatnym światem baletu a surowym, posępnym wyglądem blokowisk - wyjaśnia Z. Monczak.

Doszliśmy do kompromisu

Dziewczyny zdobywały baletowe szlify w Społecznym Ognisku Artystycznym Lubuskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego w Zielonej Górze, pod czujnym okiem Anieli Anny Sidło, która jako jedyna w mieście ma kwalifikacje do nauczania tańca klasycznego. W 2013 r. dostała Nagrodę Kulturalną od prezydenta miasta Janusza Kubickiego.

Pani Aniela jest dumna ze swoich uczennic. - Bardzo ciekawy i ambitny - tak ocenia projekt fotograficzny. - Niełatwo wkomponować balet w miejską architekturę i stworzyć obraz. Z początku byłam sceptyczna, miałam z Pawłem odmienną wizję zdjęć. Zwracał uwagę na kobiecą figurę, ja na prawidłowe ustawienie nóg i rąk. Doszliśmy do kompromisu, a dziewczyny w plenerze spełniły oczekiwania artystyczne Pawła. Rafał Krzyżmiński



Baletowe szlify dziewczyny zdobywają pod czujnym okiem Anieli Anny Sidło



Kolejne pokolenie baletnic - Agata, siostra Zofii Wojciszewskiej

WYDARZENIE

W niedzielę dzieci same wybiorą zabawki do minizoo

Na maluchy czeka dobra zabawa, na rodziców relaks. Przy okazji najmłodszy goście wybiorą nowe atrakcje do modernizowanego minizoo. W niedzielę, 25 września, o 12.00 w Ogrodzie Botanicznym rozpocznie się impreza Dzieciaki Wybieraki.

- Serdecznie zachęcam mieszkańców do udziału w wydarzeniu. Po raz pierwszy w historii Zielonej Góry najmłodszy zielonogórzanie sami wybiorą nowe zabawki do Ogródu Botanicznego - przekonuje Klaudia Baranowska z magistratu. Jak będzie to wyglądało w praktyce?

- Mamy dla dzieci osiem przykładowych elementów do wyboru. To m.in.: kilkunastometrowy interaktywny krokodyl, wodny plac zabaw, krzywe domki, bujaki, tunel ze zjeżdżalnią. Każde dziecko będzie mogło wskazać trzy takie elementy - wyjaśnia Paulina Bogucka, społeczniczka, która zaangażowała się w projekt.

Do namiotu, gdzie dzieci zagłosują, dorośli wstępu mieć nie będą! - Każdy z maluchów otrzyma trzy naklejki, które naklei na planszy z wizerunkiem najlepszej, jego zdaniem, atrakcji. Dodatkowo, już po gło-



- Każde dziecko będzie mogło przykleić nalepki przy atrakcji, która mu się najbardziej podoba - pokazują Emilia Kondrad i Klaudia Baranowska

sowaniu, wszystkie dzieci dostaną nagrody, specjalne okolicznościowe ordery - dodaje Emilia Kondrad, działaczka społeczna.

Organizatorzy podkreślają, że Dzieciaki Wybieraki nie będą 15-minutową imprezą. Na miejscu na uczestników czeka trzygodzinny

program, w trakcie którego odbędą się gry i animacje. Z kolei dorośli będą mogli odpocząć na leżakach w strefie chillout.

Samo głosowanie to jedno, później czeka nas faza realizacyjna inwestycji, za którą odpowiada Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. - Wyniki zo-

staną przedstawione projektantom i na tej podstawie ten zdecyduje o formie, w jakiej całość zostanie wykonana. W budżecie mamy zapisane na ten cel ok. 800 tys. zł i będziemy starali się wykonać jak najwięcej zabawek w tej kwocie - podkreśla radny Paweł Wysoki, który opiekuje się Ogrodem Botanicznym. Wskazuje przy tym, że ogród bardzo pozytywnie zmienia się w ostatnim czasie.

- To miejsce dla wszystkich zielonogórzan, starszych i młodszych. Dlatego organizujemy tu kolejne imprezy, a miasto przeprowadza kolejne inwestycje. Niedawno powstała miniteżnia, modernizujemy Ptasi Azyl i minizoo, stworzyliśmy też fajną strefę malucha - wylicza P. Wysoki. - Ta polityka przynosi skutki, zielonogórski Ogród Botaniczny co roku sprzedaje około 100 tys. biletów. (md)

Paweł Wysocki, ZGM:

- W budżecie mamy zapisane na tę inwestycję dla najmłodszych około 800 tys. zł.

HANDEL

Pracownicy Intermarche walczą o zaległe pensje

Byli i obecni pracownicy sieci sklepów, działających w Zielonej Górze pod szyldem Intermarche, wciąż walczą o zaległe wynagrodzenia. - Nikt z nami nie rozmawia, jesteśmy wykończeni psychicznie upominaniem się o swoje prawa - żalą się pracownicy.

Janusz Jasiński to znany biznesmen, przewodniczący Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej. Prowadzi klub koszykarski Enea Zastal BC. Od lat jest właścicielem sieci sklepów, które do niedawna funkcjonowały pod szyldem Intermarche. Nad sklepami zebrały się jednak czarne chmury. Biznesmen ma konflikt z właścicielem marki - Grupą Muszkieterowie, co negatywnie wpłynęło na działalność Intermarche. Jako pierwszy zamknął się sklep na Osiedlu Zacisze, w wakacje drugi - na Osiedlu Pomorskim. We wrześniu gruchnęła wieść o likwidacji kolejnego - przy ul. Makowej na Jędrzychowie. Obecnie zielonogórzanie mogą zrobić zakupy tylko w dwóch sklepach - przy ul. Batorego oraz Cyryla i Metodego. Kłó-

poty są też z wypłatami dla zwalnianych pracowników lub tych, którzy sami odeszli z pracy, bo nie mogli już dłużej czekać na wypłatę wynagrodzenia.

Mamy rodziny na utrzymaniu

O sprawie pisaliśmy w „Łączniku” w kwietniu, kiedy to przed Wielkanocą rozgoryczeni pracownicy sklepu Intermarche na Osiedlu Pomorskim nie dostali na czas wypłaty. Pierwsze opóźnienia pojawiły się w marcu. Problem nadal nie został rozwiązany, a pracownicy byłych sklepów na Pomorskim i Jędrzychowie mają dość. Poskarżyli się teraz „Łącznikowi”. Chcą jednak zachować anonimowość, bo boją się konsekwencji. Część z nich wciąż ma umowę o pracę, ale przebywa na urlopie. I po powrocie z niego mo-

że zostać przeniesiona do działających sklepów lub do biura. To około 20 osób. Niektórzy myślą o złożeniu wypowiedzenia, inni na pewno nie wrócą do pracy, ale chodzi im o pieniądze i o zasady. - W taki sposób nie traktuje się pracowników. Wynagrodzenie za lipiec otrzymaliśmy dopiero we wrześniu, a nie zarabiamy kokosów. Mamy też rodziny na utrzymaniu i do opłacenia coraz większe rachunki za prąd i gaz, mocno drożeje żywność - żalą się byli i obecni pracownicy Intermarche. - Nikt z nami nie rozmawia i nie tłumaczy opóźnień. Początkowo to były „tylko” dwa tygodnie, teraz to już kilka miesięcy. Dzwoniliśmy do kierownictwa z prośbą o wypłacenie zaległości, ale nikt nie odebrał telefonów. Na e-maile też nie mamy od-

powiedzi. Czujemy się zlekceważeni.

To się w głowie nie mieści

Zarzuty pracowników nie ograniczają się do niewypłaconych pensji.

- Większość z nas sprawdziła, że nasz „doskonały” pracodawca odprowadzał za nas zaniżone składki do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, co w przyszłości wpłynie na wysokość emerytur - opowiadają zdenerwowani.

- Jednej z naszych koleżanek zmarł tata, ale nie dostała odszkodowania, bo pracodawca nie płacił składki ubezpieczeniowej. To się w głowie nie mieści - mówi jedna z pracowniczek.

Ludzie wspominają też o zastraszaniu, wywieraniu presji psychologicznej na odejście z pracy. Jedna z pań próbowała złożyć wypowiedzenie.

Trafiło jednak do kosza, a po kilku dniach to ona dostała wypowiedzenie.

Pracownicy dodają, że J. Jasiński został ukarany przez Państwową Inspekcję Pracy mandatami, ale zupełnie się tym nie przejął.

Szukamy nowych inwestorów

O komentarz poprosiliśmy Janusza Jasińskiego. - W Zielonej Górze funkcjonowało pięć spółek prowadzących sklepy, najstarsza od 1995 r. Niestety ich działalność stanęła pod znakiem zapytania, bo zostały zaatakowane przez francuskiego udziałowca - wyjaśnia J. Jasiński. I dodaje: - Byliśmy zmuszeni zamknąć trzy sklepy, dwa z nich - przy ul. Cyryla i Metodego oraz Batorego - wciąż działają. Robimy wszystko co możliwe, żeby je uratować.

Staramy się też, żeby jak najmniej ucierpieli nasi pracownicy i dostawcy. Potwierdzam, mieliśmy zaległości w wypłatach pensji, ale zostały uregulowane. Na bieżąco współpracujemy w tym zakresie z Państwową Inspekcją Pracy. Są pewne problemy z wypłatą dla pracowników przebywających na zwolnieniach obecnie opłacanych przez ZUS. Postaramy się jak najszybciej z nimi rozliczyć, choćby dlatego, że zdajemy sobie sprawę z inflacji i rosnących kosztów życia. Planujemy ponownie uruchomić zamknięte sklepy, szukamy nowych inwestorów - kończy wypowiedź J. Jasiński.

Do tematu będziemy wracać. Pracownicy otrzymają pomoc prawną od urzędu miasta.

(rk)

INWESTYCJA

To będzie miejsce ku pamięci dawnych mieszkańców

Teren pod lapidarium został przygotowany na cmentarzu w Zatoniu. Na razie jest pusty, ale w kolejnych miesiącach ma się to zmienić. - Chcemy, żeby było to miejsce zadumy i świadectwa historycznego - tłumaczy Mariusz Knyspel.

O tym, że w Zielonej Górze potrzebne jest lapidarium, mówiło się już od pewnego czasu. Takie głosy pojawiły się choćby w tym roku, gdy podczas pogłębiania i odmulania strumienia Pustelnik odkryto stare płyty nagrobne zasłużonych dla miasta diakonów. Archeolog Marcin Kosowicz zwrócił nam uwagę, że w pobliżu rozbudowywane jest kąpielisko w Ochli. - To blisko miejsca odkrycia płyt. Nie będę zdziwiony, jeśli w trakcie prac zostaną odnalezione podobne zabytki - wskazywał.

Trzeba też pamiętać, że miasto rozpoczęło rewitalizację Parku Tysiąclecia, gdzie jeszcze po wojnie znajdował się cmentarz „Zielonego Krzyża”. Nie jest wykluczone, że i tam odnalezione zostaną jakieś pozostałości dawnej nekropolii. Na pochówki natrafiono także podczas prac na terenie dawnej siedziby Ligi Obrony Kraju.



Teren lapidarium jest z oddzielony od pozostałej części cmentarza w Zatoniu

Zmieści się 60 płyt

- Chcemy się przygotować na podobne odkrycia. Dlatego już teraz, na cmentarzu w Zatoniu, za ok. 35 tys. zł przygotowaliśmy teren pod lapidarium. Na począ-

tek ma pomieścić ok. 60 płyt nagrobnych - wyjaśnia Mariusz Knyspel, prezes Zielonogórskich Zakładów Usług Miejskich, w których skład wchodzi Miejski Zakład Pogrzebowy.

Dlaczego Zatonie?

- Od początku braliśmy pod uwagę trzy lokalizacje, także cmentarz przy ul. Wrocławskiej i na Jędrzychowie. Ale to właśnie w Zatoniu znajdują się najlepsze

warunki terenowe. Jest tam sporo przestrzeni, w przyszłości będzie można swobodnie rozbudować miejsce pamięci - tłumaczy prezes.

Teren został oddzielony od pozostałej części cmentarza nasadzeniami, utworzono ścieżki. - W tej chwili nie wystawiono tam żadnych płyt nagrobnych, ale myślę że z czasem się to zmieni. Jeżeli mieszkańcy wiedzą o podobnych zabytkach lub odnaleźli stare nagrobki na terenie Zielonej Góry, mogą się do nas zgłosić i je przekazać. W miarę możliwości będziemy je eksponować na miejscu. Niewykluczone, że w przyszłości pojawi się np. specjalne oświetlenie, a cenne „eksponaty” zostaną w pewnej mierze odrestaurowane. Czas pokaże - wyjaśnia nasz rozmówca.

M. Knyspel zaznacza, że inwestycja powstała ze względu na głosy samych mieszkańców. - Myślę, że w Zielonej Górze warto stwo-

żyć takie miejsce zadumy oraz pewnego świadectwa historycznego - przekonuje.

Oddajmy im szacunek

- Utworzenie lapidarium to dokonały pomysł - uważa Grzegorz Byszczanik, historyk-regionalista. - Myślę, że będzie to sposób na upamiętnienie dawnych mieszkańców Zielonej Góry, oddanie im szacunku. Obecnie część starych płyt nagrobnych znajduje się m.in. na starym cmentarzu żydowskim przy ul. Wrocławskiej. Gdyby znalazły się w nowej lokalizacji, mogłyby liczyć na „lepszą” opiekę. Moim zdaniem, jest to także pewien element dalszego pojednania polsko-niemieckiego, bowiem część znalezisk należy do naszych zachodnich sąsiadów. Chcemy, aby należycie pamiętano o Polakach pochowanych na Wschodzie, róbmy to samo, szczególnie że niemiec-ka społeczność jest ważna w historii naszego miasta. (md)

INWESTYCJE

Powstaje boisko przy Kąpielowej

Zgodnie z planem powstaje boisko wielofunkcyjne przy ul. Kąpielowej na Jędrzychowie. To zadanie z budżetu obywatelskiego.

Po zakończeniu prac młodsi i starsi amatorzy sportu zagrają w piłkę nożną na boisku z nawierzchnią ze sztucznej trawy. Będą mieć też do dyspozycji dwa boiska do streetball'u. Bazę uzupełni plac zabaw, a seniorzy poćwiczą na siłow-

ni plenerowej. Teren będzie oświetlony i monitorowany.

Wykonawcą zadania jest firma Mizar z Koźuchowa. Koszt prac - ok. 2 mln 100 tys. zł.

Przypomnijmy. W zeszłym roku urząd miasta przeprowadził konsultacje społeczne z mieszkańcami Jędrzychowa, którzy w głosowaniu wybrali zestaw atrakcji. Realizacja zadania opóźniła się przez konflikt dwóch grup, które miały odmienne koncepcje zagospodarowania obiektu. Skutecznym mediatorem okazał się radny Filip



- Marzenie wielu mieszkańców o obiekcie sportowym staje się rzeczywistością - Filip Czeszyk symbolicznie wbił łopatę na placu

Czeszyk (Zielona Razem). - Jestem szczęśliwy, że inwestycja ruszyła z „kopyta” i już widać obrys obiektów sportowych - mówi F. Czeszyk. - Marzenie wielu mieszkańców, którzy zabiegali o tę inwestycję w budżecie obywatelskim, staje się rzeczywistością. Moja skromna rola polegała jedynie na rozwiązaniu konfliktu pomiędzy dwoma grupami.

- Wykonawca wyznaczył już lokalizację boisk do gry w piłkę nożną i w koszykówkę, wydzielił je przy pomocy obrzeży betonowych - mówi Tomasz Tyszkiewicz z Departamentu Inwesty-

cji Miejskich w magistracie. - Po korytowaniu i przygotowaniu przepuszczalnego podłoża obu boisk położono podbudowę z kruszywa łamanego i osadzono prefabrykowane fundamenty betonowe pod bramki, tablice i piłkochwyty.

Koniec prac planowany jest w tym roku. - Staramy się dochować terminu, mimo problemów z dostępnością specjalistycznych materiałów budowlanych np. elementów małej architektury - dopowiada Monika Krajewska, zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji Miejskich. (rk)

PREZYDENT NA 96 FM

index 96 fm
AKADEMICKIE RADIO
UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

KAŻDA ŚRODA
GODZ. 12.30
tel. (68) 326 96 96

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2021 r. poz. 1899)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać
w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra
lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655
i (+48) 68 47 55 688
e-mail: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

ze na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż wolnego lokalu o przeznaczeniu innym niż mieszkalne – lokalu użytkowego nr 5** mieszczącego się w budynku położonym w Zielonej Górze przy **ul. Jedności 3**, z jednoczesnym oddaniem we współużytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu oznaczonego nr działki 68/1, o powierzchni 166 m² w obrębie 0030, jako prawa związanego z odrębną własnością lokalu.

Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KW Nr ZG1E/00048618/9 (KW gruntowa).

Położenie nieruchomości	Pow. użytkowa lokalu	Udział w nieruchomości wspólnej	Cena lokalu	Cena udziału w gruncie	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu	Wysokość wadium
ul. Jedności 3/5	40,4 m ²	10/100	238 304,00 zł	11 696,00 zł	250 000,00 zł	25 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 października 2022 r. o godz. 10.00
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22,
sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta -
w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22,
pod nr telefonów: **(+48) 68 45 512 i (+48) 68 45 64 703**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym do właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości przyległych**, na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze w obrębie **0018 przy ul. Aleja Niepodległości**.

Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Aleja Niepodległości	113/64	109 m ²	ZG1E/00048019/0	90 000,00 zł	9 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 października 2022 r. o godz. 11.00
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22,
sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta -
w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22,
pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Przylep-Światowa w Zielonej Górze oraz w sprawie przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu planu miejscowego.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.), art. 39, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) oraz uchwały LVI.864.2022 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 26 kwietnia 2022 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Przylep-Światowa w Zielonej Górze, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 30 września do 21 października 2022 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Zielonej Górze przy ul. Podgórnej 22, 65-424 Zielona Góra, w pokoju nr 809, w godz. od 8.00 do 14.00 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zielona Góra pod adresem: https://bip.zielonagora.pl/311/Wylozenie_do_publicznego_wgladu/.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **12 października 2022 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22, w pokoju nr 810, o godz.13.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o *planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o *udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko*, do ww. dokumentu można składać uwagi i wnioski.

Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Zielona Góra w nieprzekraczalnym terminie do dnia **7 listopada 2022 r.** w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, a także ustnie do protokołu, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy.

Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO przysługujące, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu pisemnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących **własność Miasta Zielona Góra**, położonych w Zielonej Górze w obrębie **0012 przy ul. Międzyrzeckiej i ul. Gorzowskiej**, przeznaczonych pod zabudowę produkcyjną.

L.p.	Położenie nieruchomości (ulica)	Numer działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
1)	ul. Międzyrzeczka	247/4	3 909 m ²	ZG1E/00052706/4	1 760 000,00 zł	176 000,00 zł
2)	ul. Gorzowska	247/8	3 883 m ²	ZG1E/00052706/4	1 830 000,00 zł	183 000,00 zł
3)	ul. Międzyrzeczka	247/3	3 576 m ²	ZG1E/00052706/4	1 700 000,00 zł	170 000,00 zł
4)	ul. Gorzowska	247/7	3 383 m ²	ZG1E/00052706/4	1 600 000,00 zł	160 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 2022 r. o godz. 10.00
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22,
sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta -
w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22,
pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**

KOSZYKÓWKA

To wielka zagadka. Na co będzie stać ten zespół?

W niedzielę, 25 września, swój 13. sezon z rzędu na parkietach koszykarskiej ekstraklasy otworzy Enea Zastal BC. Zielonogórzanie zmierzą się we Włocławku z Anwilem, gdzie szykują się do obchodów okrągłego jubileuszu.

We Włocławku pierwszy mecz w ekstraklasie odbył się 30 lat temu. 25 września 1992 roku Nobiles Włocławek mierzył się z... Zastalem Zielona Góra. Napisać, że historia zatonęła, to jak nic nie napisać.

Wójcików dwóch

Tamto spotkanie 100:94 wygrali gospodarze. Teraz też Anwil wydaje się być faworytem. Wydaje się, bo wciąż niewiele wiemy o sile i potencjale poszczególnych zespołów. To, co prezentował Zastal w sparingach każe przypuszczać, że przed ekipą Olivera Vidina jeszcze sporo pracy, by właściwie poukładać puzzle. Tym bardziej, że w okresie przygotowawczym przytrafiały się kontuzje w zespole. Tej poważniejszej nabawił się Kareem Brewton, który zmaga się z urazem kości twarzy. Na kilka dni wypadł też wy-

kręcający najlepsze liczby w sparingach Alen Hadžibegović, który skreślił kostkę. - Będziemy grać szybko i atakować tam, gdzie mamy przewagę. W obronie będziemy starali się grać agresywnie - kreśli bardzo ogólną filozofię grania trener.

Z poprzedniego sezonu w Zielonej Górze został tylko Przemysław Żołnierewicz. To także nowy kapitan Zastalu. W ubiegłym tygodniu, na ostatnie sparingi w ramach Memoriału Adama Wójcika we Włocławiu, do zielonogórskiej drużyny dołączył jeszcze Szymon Wójcik, brat bliźniak z kontraktowanego wcześniej Jana. - Miałem podpisać kontrakt w lidze holendersko-belgijskiej w ZZ Leiden. Po trzech tygodniach trener mi podziękował. Rekrutację prowadził poprzedni sztab, a nowy trener oczekiwał czegoś innego - wyjaśnia



Z poprzedniego sezonu w Zastalu pozostał tylko Przemysław Żołnierewicz. Będzie kapitanem zespołu.

kulisy przyścia do Zielonej Góry.

Z kolei do Włocławka powróci w niedzielę Sebastian Kowalczyk. W tym sezonie występował w barwach Anwilu, teraz przywdzieje biało-zielone barwy. - „Adrenaliną” na pewno będzie wyższa. Wiemy, jaka jest hala we Włocławku i jak kibice dopingują gospodarzy. Będzie trzeba przygotować się mentalnie - mówi.

Bezcenne zdrowie

W okresie przygotowawczym na pytania o cele dało się kilka razy usłyszeć z ust przedstawicieli klubu odpowiedzi, że... celem jest walka o mistrzostwo kraju. W opinii ekspertów, w przedsezonowych notowaniach zielonogórzanie pozycjonowani są gdzieś w połowie stawki. - Wejście do fazy play-off i miejsca w okolicach od szóstego do ósmego powinny być sukcesem. Ten

zespół tworzył się w bólach i właściwie jeszcze nie jest zbudowany, bo trener ma siedmiu, ośmiu zawodników do gry - uważa Jakub Kłyszajko, dziennikarz TVP Sport. Na pytanie, kto może grać główne role w tym roku w Energa Basket Lidze, odpowiada: Legia Warszawa, Śląsk Wrocław i Trefl Sopot.

- Zawodnicy są dla mnie dużą zagadką, sparingi nie za wiele powiedziały. Ciężko powiedzieć, czy ten zespół będzie w stanie powalczyć o wyższe cele, czy raczej o utrzymanie i dolne rejony tabeli. Bardzo ważne będzie zdrowie w zespole, bo rotacja jest mocno okrojona - mówi Marek Hossa, trener SKM-u Zastal i dziennikarz TVP3 Gorzów.

Co ujrzymy „na gallowo”, w walce o punkty Energa Basket Ligi? Niedzielny mecz we Włocławku zacznie się o 17.30. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Gorące derby w Ochli

W klasie okręgowej Zielona Góra ma dwa zespoły: Zorzę Ochla i Drzonkowie Rucal. W ubiegłą sobotę mieliśmy pierwsze w tym sezonie derby.

Siły zdawały się wyrównane. Wprawdzie Drzonkowie była w tabeli wyżej, ale Zorza gra na tym szczeblu dłużej i przed tygodniem pokonała w Nowej Soli Dozamet, jednego z faworytów do awansu. Mecz

był bardzo ciekawy. Nikt nie odstawiał nogi, walczone do końca, było wiele strzałów, parad bramkarzy, gorących momentów. Wygrali gospodarze 3:2 (2:0). Dwie bramki dla Ochli strzelił Kamil Kwiatkowski w 30. i 55. min., jedną Michał Marszałek w 33. min.; dla gości autorem obu goli był Błażej Bania w 48. i 65. min.

Oto jak spotkanie ocenili obaj trenerzy.

Michał Grzelczyk (Zorza): - To był mecz walki. Jak przystało na derby, z obu stron było też trochę nerwów i niedokładności. Dobrze, że po-

trafił się jakoś z tych błędów otrząsnąć i strzelić trzy bramki, o jedną więcej od rywali. Z tego możemy się cieszyć. Nie był to piękny mecz, ale najważniejsze są trzy punkty. W przerwie musiałem trochę wstrząsnąć zespołem, bo pierwsza połowa, mimo prowadzenia, była nie najlepsza. Obawiałem się, że po wygranej z Dozametem może się wkraść jakiś marazm i przekonanie, że bez walki uda się wygrać. Tak było, ale po reprimendzie w drugiej połowie ruszaliśmy się żywiej i zwyciężyliśmy.

Krzysztof Nykiel (Drzonkowie): - Cóż, przegraliśmy. Jeśli rywal zdobył trzy gole, a my dwa, on cieszy się ze zwycięstwa. W pierwszej połowie graliśmy zbyt asekuracyjnie, w drugiej było zdecydowanie lepiej. Cały czas, nawet przegrywając 0:2, wierzyliśmy, że uda się odwrócić losy meczu, bo oba gole dla rywali padły po prezentach z naszej strony. W końcówce spotkania mieliśmy dwie doskonałe sytuacje, żeby to zrobić. Trzeba było tylko trafić. Nie udało się i dlatego zostaliśmy pokonani.

Spotkanie oglądali prezesi obu klubów. Do niedawna zawodnik - Tomasz Godzisz z Zorzy i ciągle jeszcze czynny, ale obecnie kontuzjowany piłkarz - Tomasz Sroczyński. Oto ich spostrzeżenia.

Tomasz Godzisz: - To był żywy mecz walki, jak przystało na derby. Nikt nie odpuszczał i w sumie nasz plan zdobycia trzech punktów został zrealizowany. Jaki mamy cel w tym sezonie? Grać w środku tabeli po to, by nie denerwować się w końcówce.

Tomasz Sroczyński: - Jestem zadowolony z zaangażowania i walki. Nie jestem

zadowolony, co zrozumiałe, z wyniku. W końcówce nie wykorzystaliśmy dwóch doskonałych sytuacji i dlatego wyjeżdżamy bez punktów. Wystartowaliśmy, jak na beniaminka, dobrze, tylko trzeba pamiętać, że dotąd graliśmy ze słabszymi zespołami. Nasz cel jest jeden: utrzymać się.

Tyle trenerzy i prezesi. W kolejnym meczu Drzonkowie podejmie Sprotawę (sobota, godz. 16.00), Zorza jedzie do Wschowy na mecz z Pogonią. (af)

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Teorie spiskowe

Zapowiadałem wstrzymanie oddechu przed rewanżowym meczem Falubaz - Wilki Krosno, którego stawka jest awans do ekstraklasy. Okazuje się, że trzeba go wstrzymać do najbliższej soboty, bo spotkanie zostało przełożone. Wokół pojedynków zielonogórsko-krośnieńskich narosło wiele nieporozumień i sporów. Teraz zostały jeszcze podsycone przełożeniem meczu. Biorąc pod uwagę prognozy, postąpiono słusznie. Ale gdyby zielonogórski stadion nie był pozbawiony od roku oświetlenia, spotkanie odbyłoby się zapewne w poniedziałkowy wieczór, bo liga angielska - w związku z pogrzebem królowej - tego dnia miała wolne. Hejt, jaki wylał się po decyzji o przekładce meczu, poblił wszelkie rekordy. Tworzyły się teorie spiskowe, podawano spekulacje i własne, najczęściej nie mające nic wspólnego z rzeczywistością powody takiej, a nie innej decyzji. Mówi się, że internet wszystko przyjmie, więc na niektóre teksty fanów, wygadujących straszne głupoty, trzeba spojrzeć z politowaniem, dołożywszy wzruszenie ramion. Ale



co sądzić o wystąpieniu menadżera Wilków, który w słonecznych okularach, w pełnym słońcu (momentami świeciło w niedzielę nad Zieloną Górą), sugerował, że w tym przełożeniu jest jakaś kombinacja? Mówiąc wprost: jętrzył i podpuszczał swoich, wierzących w teorie spiskowe kibiców. To, co mógł wygadywać w sieci Kazik lub Józek, nie przystoi menadżerowi. Uważam, że na jego występ powinna zareagować żółta centrala i postawić gościa do pionu.

Tak na marginesie, popadamy ze skrajności w skrajność. Dawniej zdarzało się, że była powódź, a obie ekipy musiały stawić się na stadionie - choć było jasne, że mecz nie może się odbyć. Dziś, jeśli prognoza zapowiada przelotne opady, mecz się odwołuje - nawet kilka dni przed terminem. Do tego powołano tłum ludzi odpowiedzialnych za stan toru, a ciągle są kontrowersje. Dlaczego komisarz desygnowany na mecz Falubaz - Wilki nie wydał oficjalnego komunikatu, nie zapoznał gości z motywami swojej decyzji? Nie mam pojęcia. Najbardziej „nawiedzonych” i tak by nie przekonał, ale tzw. „normalnych” kibiców już tak.

Teraz wszystko rozstrzygnie się, mam nadzieję, bez nerwówki i na torze. Oby z dobrym skutkiem dla Falubazu!

Zielonogórska Lechia jest wiceliderem w trzeciej lidze! To bardzo fajna wiadomość. Nawet jeśli ostatnie jej mecze nie były pięknymi widowiskami, trzeba podkreślić skuteczność i umiejętność dowiedzenia dobrego wyniku do końca, co w poprzednim sezonie szwankowało. Mój znajomy, kiedy usłyszał o zwycięstwie ze Stilonem, powiedział: „Wygrać w Gorzowie? Bezcenne!” Zgadza się z nim w całej rozciągłości. Oczywiście kibicuję wszystkim lubuskim zespołom, ale na czas, kiedy grają z Lechią, robię wyjątek. Czekam na kolejne fajne mecze zielonogórzan. Dobrze, że nikt nie wpada w hurraoptyzmizm, a trener Andrzej Sawicki mówi jedynie o utrzymaniu. Zgadza się, że lepiej nie zapeszać, tylko robić swoje i punktować ile się da i gdzie się da.

AZS UZ zaczął sezon. Uważam, że piłkarzy ręcznych z Zielonej Góry stać na drugi szczebel rozgrywek, a nie na trzeci - choć szumnie nazwany, nie wiedzieć czemu, pierwszą ligą. Mam nadzieję, że akademicy dadzą radę, czego im życzę.

Koszykarze też inaugurują rozgrywki w nowym sezonie. Enea Zastal BC jedzie na początek do Włocławka. Biorąc pod uwagę aktualne możliwości obu zespołów, Anwil jest absolutnym faworytem. Ale trzeba walczyć i nie pękać. Przecież faworyci nie zawsze wygrywają!

ŻUŻEL

Liczymy, że ta sobota będzie dla nas!

W sobotę, 24 września, powinniśmy poznać ekstrakligowca. Zupełnie nowego albo wracającego do grona najlepszych po rocznej przerwie. Stelmet Falubaz czy Cellfast Wilki? Wokół rywalizacji unosi się liczba 10. Taką przewagę mają krośnianie przed rewanżem w Zielonej Górze. Pierwszy wyścig o 15.00.

Spotkanie nie doszło do skutku w minioną niedzielę. Zostało odwołane już dzień wcześniej, co obóz gości potraktował jako kontrowersję, a w internecie pojawiały się m.in. zdjęcia menedżera krośnian na tle stadionu żużlowego. Michał Finfa pozował w okularach przeciwsłonecznych. Słońce, owszem, pokazywało się, ale na zmianę z deszczem, którego nie brakowało ani w sobotę, ani w niedzielę.

Gdyby mecz miał odbyć się w tym terminie, nie byłoby też Maksa Fricke'a. Australijczyk upadł, współ z Pawłem Przedpełskim, w minioną sobotę w Grand Prix w szwedzkiej Malilli. Kibice Falubazu wstrzymali oddech, wstrzymał go też siedzący w telewizyjnym studiu Eurosportu Piotr Protasiewicz i choć Fricke pojechał jeszcze później w powtórkę, to z ostatniego, piętego startu już się wycofał. Mocno uszkodził kciuk, prze-



Max Fricke (kask czerwony) to lider Falubazu z najlepszą średnią biegową w eWinner 1. lidze

szedł zabieg i odbywał rehabilitację w Anglii. Ściga się z czasem, by być gotowym na decydujące spotkanie. W awizowanym składzie się znalazł.

- Znajac Maksa Fricke'a, myślę że będzie dobrze - uważa Michał Korościel, żużlo-

wy komentator w stacji Eurosport i Eleven Sports. - Moim zdaniem kluczową postacią jest Piotr Protasiewicz. Jeśli pojedzie w okolicach 10 punktów, Falubaz wejdzie do ekstrakligi. Oba zespoły są porównywalne, ale zielonogó-

rsanie wydają się być gotowi do rzeczy większych niż Wilki. Dla zielonogórców mecz o taką stawkę to nic nowego.

Z punktu widzenia Australijczyka niekorzystne jest przyspieszenie rozegrania meczu o dzień. Pierwot-

nie spotkanie przełożono na niedzielę, 25 września, ale po kilku dniach decyzję zmieniono. Główna Komisja Sportu Żużlowego ustaliła, że ekstrakligowca poznamy w sobotę. Dzięki temu obaj Czesi - Jan Kvech z Falubazu i Vaclav Milik z Wilków - będą mogli w niedzielę ścigać się w ojczyźnie w tradycyjnej Złatej Prilbie w Pardubicach.

Awizowane składy na niedzielę - Stelmet Falubaz: 9. Piotr Protasiewicz, 10. Krzysztof Buczkowski, 11. Rohan Tungate, 12. Jan Kvech, 13. Max Fricke, 14. Maksym Borowiak, 15. Antoni Mencil; Cellfast Wilki Krosno: 1. Vaclav Milik, 2. Rafał Karczmarz, 3. Miłosz Grygolec, 4. Mateusz Szczepaniak, 5. Andrzej Lebediew, 6. Franciszek Karczewski, 7. Krzysztof Sadurski.

Zielonogórcanie, chcąc awansować do elity, muszą wygrać minimum różnicą 10 punktów. (mk)

BIEGI

Kilometry na jubileusz

800. urodziny obchodzi się tylko raz i tylko jeden będzie Bieg 800-lecia Zielonej Góry, który wystartuje już w tę niedzielę, 25 września.

Uczestnicy, a zapisało się ich 300, wystartują spod ratusza i pokonają 6 km. Wacław Hansz, prezes Lubuskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Zielonej Górze, organizator wydarzenia, mówi że tra-



Wacław Hansz prezentuje medal jubileuszowego biegu

sa ma być dostosowana nawet dla takich „niedzielnich biegaczy”, którzy niemal prosto z kanapy zdecydowali się zapisać na bieg. - Ma też walor edukacyjny, bo uczestnicy będą przemierzać miasto „w wydaniu” starszym i nowszym. Start i meta przed ratuszem. Dalej zawodnicy pobiegą ulicami: Mariacką, Mickiewiczą, przez Plac Powstańców Wielkopolskich, aleją Wojska Polskiego, Działkową, Zjednoczenia, Herberta, Dworcową, Ulańską, aleją Niepodległości, Bankową, Chrobrego. Przebiegną przez Plac Matejki i da-

lej Kupiecką, Ciesielską, Kopernika i Krawiecką - wymienienia organizator.

Udział w biegu jest bezpłatny, limit uczestników szybko się wypełnił. Na finiszu czekać będą m.in. pamiątkowe medale z logo jubileuszy Zielonej Góry. - Każdy, kto ukończy bieg, otrzyma także koszulkę - dodaje W. Hansz. Bardziej „obłowią się” czołowi biegacze. Na najlepszych w każdej kategorii wiekowej będą czekać puchary prezydenta, przewodniczącego rady miasta i prezesa TKKF. Start niedzielne biegu o 11.00. (mk)

FUTSAL

Beniaminek ale silny

W weekend ruszają rozgrywki I ligi futsalu. AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego powraca na zaplecze ekstraklasy po czterech latach. Akademicy zagrają w grupie południowej.

Zielonogórczan będą czekać dalekie wyjazdy na drugi koniec kraju, m.in. do Tarnowa, Rzeszowa, Lublina, Przemyśla. Logistyka to dla akademików największa zima i wyzwanie. Tym bardziej, że większość gra-

czy będzie godzić grę w hali z występami na dużych, trawiastych boiskach. - Mamy w składzie doświadczonych zawodników, którzy grali u nas jeszcze w I lidze i później na parkietach w ekstraklasie. To Adrian Niedźwiedzki i Michał Bartnicki - mówi Maciej Górecki, trener akademików. Mieszanka rutyny z młodością ma dać spokojne utrzymanie i ładne dla oka mecze. - Mamy szeroką kadrę, dwudziestu kilku zawodników. Jeżeli ktoś nie będzie mógł zagrać, będzie miał godne zastępstwo. Jeżeli wszyscy będą zdrowi i gotowi, utrzymanie jest raczej pewne -

dodaje trener, który sam będzie godził pracę futsalową z pełnowymiarowym futbolem. Na co dzień odpowiada za wyniki IV-ligowej Pogoni Świebodzin. Na inaugurację zielonogórcanie mają zmierzyć się u siebie z Unią Tarnów i liczą, że spotkanie dojdzie do skutku. Rywal zgłaszał problemy kadrowe. - My się normalnie szykujemy. W kuluarach słyszemy plotki nawet o wycofaniu z ligi, ale trzymamy się oficjalnych informacji, że ten mecz się odbędzie - zaznacza M. Górecki. Spotkanie planowane jest w hali UZ przy ul. prof. Szafrana w niedzielę, o 14.00. (mk)

SPORTY WALKI

Gala „Maka” za tydzień

W następną sobotę, 1 października, jubileuszowa, 20. edycja gali Makowski Fighting Championship.

Tomasz Makowski, choć już sam nie walczy, zabłął o to, aby emocji nie zabrakło! W ringu ujrzymy m.in. lokalnych zawodników: Dariusza Rączkę, Michała Gołębiewskiego, Jakuba Kiejsiaka, Michała Niemie-

ra. Większość walk będzie odbywać się w formule K1. W formule full contact zawodnicy powalczą o pas Międzynarodowego Zawodowego Mistrza Polski PZKB. Paweł Strykowski zmierzy się z Łotyszem Reinisem Porozovsem. W planie są cztery walki undercardowe i dziesięć walk z karty głównej, w tym turniej, którego stawką będzie pas MFC w kat. do 60 kg. Gala rozpocznie się o 18.30. Więcej o tym wydarzeniu w kolejnym wydaniu „Łącznika Zielonogórskiego”. (mk)

WEEKEND KIBICA

ŻUŻEL

● **sobota, 24 września:** 2.

finał eWinner 1. ligi, Stelmet Falubaz Zielona Góra - Cellfast Wilki Krosno, 15.00

KOSZYKÓWKA

● **niedziela, 25 września:**

1. kolejka Energa Basket Ligi, Anwil Włocławek - Enea Zastal BC Zielona Góra, 17.30 (transmisja: Polsat Sport Extra)

PIŁKA NOŻNA

● **sobota, 24 września:** 9.

kolejka III ligi, Lechia Zielona Góra - MKS Kluczbork, 16.00; 9. kolejka Jako IV ligi, Ilanka Rzepin - Lechia II Zielona Góra, 16.00; 7. kolejka Jako klasy okręgowej, Drzonkowanika Racula - Sprotavia Szprotawa, 16.00; Pogoń Wschowa - Zorza Ochla, 16.00; 6. kolejka Klasy A, TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra - Sokół Kalsk, 16.00; Sparta Łężyca - Budowlani II Lubsko, 16.00; Ikar Zawada - GKS Siedlisko, 16.00

● **niedziela, 25 września:** 4.

kolejka Klasy B, Klon Babimost - TS Przylep, 13.30

PIŁKA RĘCZNA

● **piątek, 23 września:** 2.

kolejka I ligi, SKPR Świdnica - PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 18.00

RUGBY

● **niedziela, 25 września:**

2. kolejka II ligi, Wataha RC Zielona Góra - Rugby Team Olsztyn, 11.00, stadion przy ul. Dunikowskiego (za SP nr 18)

BIEGI

● **niedziela, 25 września:**

Bieg 800-lecia Zielonej Góry, 11.00 (6 km - start i meta przy ratuszu)

FUTSAL

● **niedziela, 25 września:** 1.

kolejka I ligi futsalu, AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Unia Tarnów, 14.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

(mk)



1957 r. Po losy tomboli ustawiały się długie kolejki chętnych.



1957 r. Członkowie komisji losującej numery mieli zasłonięte oczy.

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 472 (1061)

Do wygrania pierwsze powojenne polskie autka

Przed tygodniem opisywałem wielką tombolę z 1957 r., w której można było wygrać warszawę - samochód marzeń tamtej epoki. Dziś gramy dalej. Przenosimy się do 1958 r. Wtedy czytelnicy „Gazety Zielonogórskiej” walczyli o dwa mikrusy.

- Czyżniewski! Mój ojciec, który, jak wiesz, był taksówkarzem, jeździł taką warszawą. Zamiana jej na mikrusa, nawet na dwa mikrusy, to chyba obniżenie rangi loterii - zanim moja żona zajęła się tematem motoryzacji, wyartykułowała szereg zastrzeżeń dotyczących nieumytej patelni i stanu kuchni, którą zostawiłem rzekomo w stanie chaosu po kolacji.

Fakt, w 1958 r. warszawa była o wiele więcej warta niż mikrus. Co najważniejsze - jeździła już po polskich drogach.

Mikrus to potoczna nazwa pierwszego powojennego samochodu stworzonego przez polskich inżynierów i projektantów. MR-300 - bo tak się nazywał - swoją nazwą nawiązywał do zakładów lotniczych w Mielcu (nadwozie) i Rzeszowie (silnik), gdzie powstał. Prototyp pokazano pod koniec 1957 r. W połowie 1958 r. rozpoczęto seryjną produkcję. Miał być prosty i trzy-cztery razy tańszy od warszawy. Zamiast pięciu tysięcy samochodów rocznie wyprodukowano jedynie nieco ponad 1,7 tys. egzemplarzy i produkcję zakończono w 1960 r.

Mikrus i froterka

Jednak w 1958 r. mikrus rozpałał wyobraźnię.

- To niech ten samochód będzie główną nagrodą w Tomboli Festynu Prasy - zdecydowano w kwestii wydarzenia organizowanego przez „Gazetę Zielonogórską” (wówczas organ KW PZPR). Tak się stało. Jeden mikrus miał być wylosowany podczas festynu w Gorzowie, drugi - podczas festynu w Zielonej Górze. Festyny zaplanowano na 20 i 22 lipca.



3 lipca 1958 r. Dwa mikrusy na chwilę zaparkowały przed redakcją „Gazety Zielonogórskiej”.

ca. Dwa miesiące wcześniej, 27 maja 1958 r., „GZ” poinformowała, że mikrusy będą nagrodą w tomboli. Gotowe już były losy wydrukowane przez Państwową Wytwórnię Papierów Wartościowych. Oprócz mikrusów do wygrania były: motorower simson, motocykl jawa, dwutygodniowe wczasy, radioodbiornik, pralki, zegarki, odkurzacze, a nawet froterka. Do nich doszły dziesiątki innych rzeczy. Nic tylko kupować losy i liczyć na szczęście. W sobotę, 31 maja, dystrybutorzy mogli już je odbierać w redakcji. Od poniedziałku, 2 czerwca, w kioskach i sklepach ruszyła sprzedaż. Los składał się z dwóch części: A i B. Wygraną na odcinku A można było natychmiast realizować, idąc do wyznaczonego sklepu. Odcinek B, z wydrukowanym nu-

merem, czekał na losowanie głównych nagród. Jeden los kosztował 5 zł.

Dzień w dzień „Gazeta” informowała o tomboli, pokazując szczęśliwców z nagrodami.

Garnitur zamiast kostiumu

- Kupiłem w Świebodzinie osiem losów i na jednym z nich z radością przeczytałem, że wygrałem motocykl - opowiadał Stanisław Borkowski, a redakcja umieściła jego zdjęcie z motocyklem WFM na pierwszej stronie wydania z 9 czerwca.

Kilka dni później „Gazeta” pokazała zielonogórzankę Marianę Wróblewską z wygraną jawą. Stanisław Bartkowiak wygrał wartość 2,5 tys. zł ubrania do uszycia na miarę w zakładzie Ermitaż. Gorzej miał Eugeniusz Mia-

zga, bo wygrał... damski kostium. W zamian otrzymał garnitur. Czytelnicy dostawali wieści o kolejnych nagrodach (było ich 61.348), losowaniach i artystach, którzy wystąpią na stadionie przy ul. Sulechowskiej, gdzie los tomboli był również biletem wstępu na imprezę.

Jest samochód

- Wczoraj w godzinach rannych trafiły wreszcie do Zielonej Góry dwa mikrusy - główne wygrane tomboli - pisała „GZ” w wydaniu z 4 lipca. - Są to przepiękne, czteroosobowe samochody produkcji Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu. Z pewnością sprawią one radość tym, którzy staną się ich właścicielami.

W sobotę i niedzielę samochody ruszyły w drogę. Mo-

gli je podziwiać mieszkańcy miejscowości położonych w całym województwie.

Przygotowania szły pełną parą. W Gorzowie, gdzie festyn zorganizowano 20 lipca i w Zielonej Górze, gdzie festyn odbył się 21-22 lipca. Według „GZ” na imprezach bawiło się 70 tys. ludzi.

Podczas imprezy odbyło się losowanie. Sześć osób z zawiązanymi oczami wyciągało kostki z numerami. Trzy, cztery, dziewięć... Spiker głośno wyliczał. W końcu padł cały numer - 349820! Kto miał taki los, miał mikrusa. Zwycięcy nie było na festynie. W redakcji pojawił się 10 dni później, w ostatnim dniu lipca.

Mikrus się przyda

- Nigdy się nie spodziewałem, że wygram auto - mówił reporterom Jan Ge-

la, rolnik z Buczkowa pod Nową Solą. - W naszej wsi, niestety, nikt nie prenumeruje „Gazety Zielonogórskiej”, no i ja także nie. Dopiero w niedzielę kolega z drugiej wsi powiedział mi, że na mój numer padła jakaś wygrana. Przypuszczałem, że może radio i bardzo się ucieszyłem. Aż dopiero w dniu 30 lipca przyjechałem do szwagra do Nowej Soli, który czyta „Gazetę” i nie chciałem wierzyć kiedy oświadczono mi, że wygrałem mikrusa.

- Teraz już będzie pan prenumerował „Gazetę”?

- O tak, na pewno.

- Co pan ma zamiar zrobić z samochodem, może sprzedać?

- Nie, będę się uczył jeździć i nie sprzedam. Wie pan, w moim wieku samochód się przyda.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowiadania i zdjęcia
→ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)

ZIELONA GÓRA PO 1945 R.

O powojennej Zielonej Górze będą rozmawiać dr hab. Ryszard Zaradny i red. Alfred Siatecki. To kolejne spotkanie w ramach cyklu rozmów z autorami monografii „Historia Zielonej Góry”, organizowanego przez Towarzystwo Miłośników Zielonej Góry WINNICA. Wtorek, 27 września, godz. 17.00, Muzeum Ziemi Lubuskiej. Spotkanie odbywa się w ramach obchodów jubileuszu 800-lecia powstania miasta i 700-lecia uzyskania praw miejskich.